

Akurat, Knebelek

Tu gromadzą się niewypowiedziane słowa

Tu zbierają się niewypowiedziane...

Słodkie, gorzkie i kwaśne

Ciemne, bure i jasne

Do bólu prawdziwe, do krwi szczere

Tu gromadzą się niewypowiedziane słowa

Tu zbierają się niewypowiedziane... (myśli)

Mądre, głupie i straszne

Twoje i moje własne

Do bólu prawdziwe, do krwi szczere

Nie patrzę w dół, by nie widzieć jak kleją się do nóg

Nie ruszę stąd, bo powoli już kleją się do rąk